

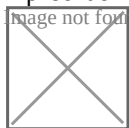
niedziela, 07.01.2024

Polska bez kołysek

Poszukajmy przyczyn tego stanu rzeczy. Co się stało, że młode Polki nie rodzą dziś dzieci? Nad tym stanem pochylają się także publicyści, czy też bardziej ideolodzy cywilizacji śmierci. Snują swoje wizje i opowieści z krainy mchu i paproci i używają nowomowy, która nam niczego nie wyjaśnia, a jeszcze bardziej komplikuje rzeczywistość. Przyczyn mamy kilka. Środowiska cywilizacji śmierci skierowały narrację na zupełnie inne tory. Używają pojęć kluczy, a nic z tego nie wynika.

Zasada jest prosta do bólu. Jak jest skutek, to musi być przyczyna. Tu zachodzi zasada przyczynowo-skutkowa. Skutek to malejąca liczba dzieci, która z każdym rokiem się pomniejsza. Nie wystarczy napisać o malejącej liczbie kobiet w wieku rozrodczym, czy malejących współczynnikach dzietności. Czy o tym, że pomniejsza się liczba dzieci, a społeczeństwo staje się coraz starsze. Albo o tym, że młode pokolenia nie chcą mieć dzieci. Trzeba szukać przyczyn. A zatem, co się stało, jakie mamy przyczyny zapaści demograficznej w Polsce?

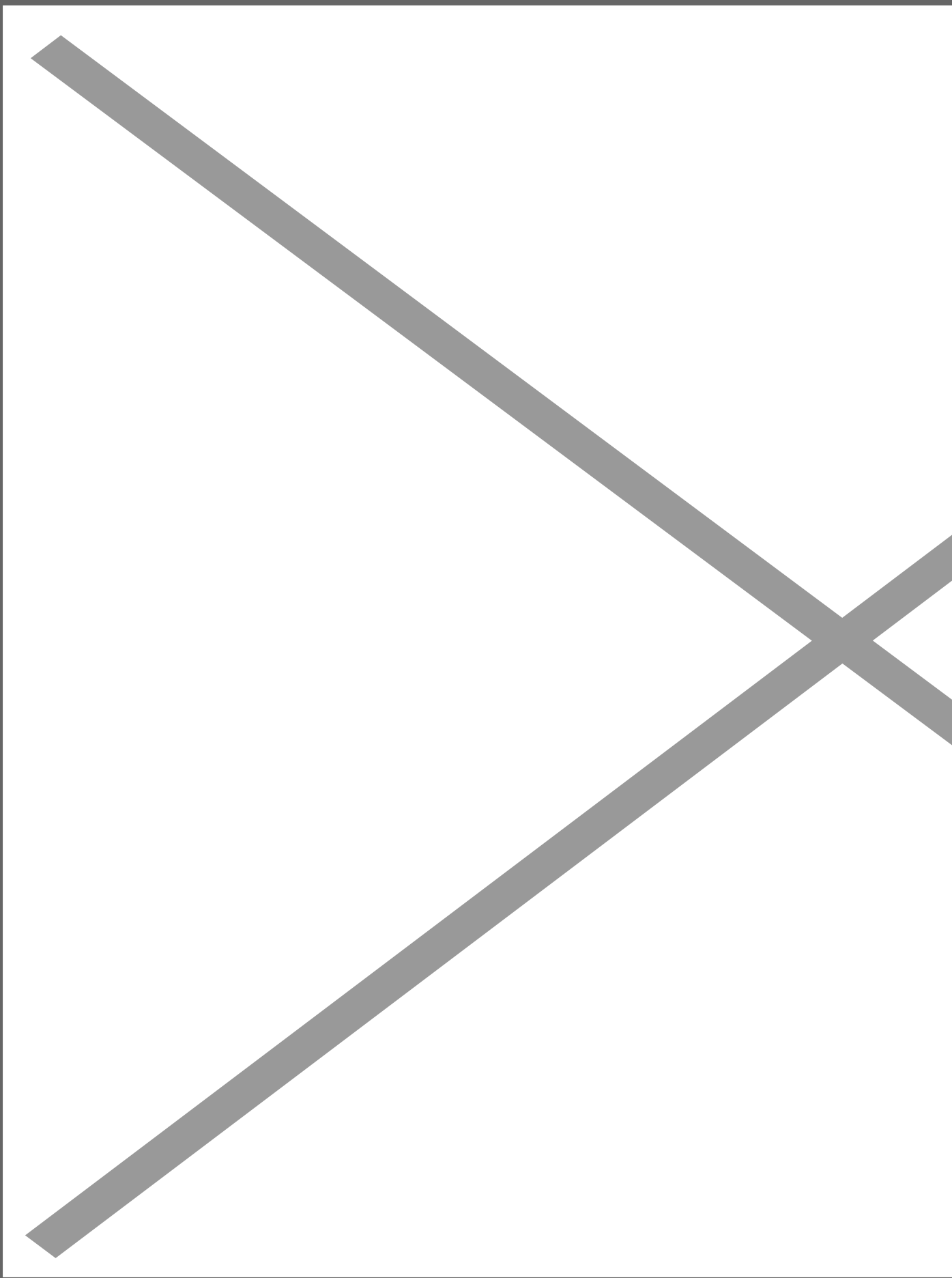
Przeanalizujmy jeszcze liczbę urodzin dzieci w latach 2011-2022. To czas, w którym mamy dokładne dane. Jednak, znając przyczyny zapaści demograficznej i roczny ubytek dzieci, możemy pokusić się o prognozowaną liczbę urodzin w poszczególnych latach 2023-2040 r.



Pierwsze dwie dekady XXI stulecia były okresem powolnego zmniejszania się narodzin w rodzinach polskich, choć ten proces zaczął się znacznie wcześniej. W pierwszej dekadzie XXI stulecia urodziło się 3,8 mln dzieci, podobnie było w drugiej. Znacznie mniej rodzi się dzieci w trzeciej dekadzie. W pierwszych latach trzeciej dekady widzimy gwałtowny spadek narodzin dzieci w rodzinach polskich. A zatem, co się stało, że tak gwałtownie ubywa dzieci. W 2020 roku urodziło się około 355 tys. dzieci, a w roku następnym o 19 tys. mniej. Rekordowym rokiem ubytku był rok 2022. W stosunku do 2021 r. urodziło się mniej o 41 tys. dzieci. Pomijam tu dzieci, które urodziły się z matek Ukrainek w tym roku, a było ich około 15 tys.

Rok 2023 będzie kolejnym rokiem spadku urodzin dzieci w polskich rodzinach. Urodzi się około 270 tys. Będzie to najmniejsza liczba urodzin od 1895 r., kiedy prowadzone są dość skrupulatne zapisy demograficzne wśród ludności polskiej. To są dane, które już odnotowujemy w naszych danych statystycznych.

A jak będzie w kolejnych latach? Jeśli nie zatrzymamy idei cywilizacji śmierci, to skutki naszej demografii na przyszłość będą opłakane. Z każdym rokiem będzie się rodzić coraz mniej dzieci, mniej więcej o około 20 tys., a może nawet i więcej. Jeśli ten ubytek będzie tak duży, to w latach trzydziestych XXI stulecia w Polsce może urodzić się mniej dzieci w porównaniu z poprzednimi dwoma dekadami o ponad 1,6 mln. Urodzi się tylko nieco ponad 2,1 mln dzieci. Jeśli się nic nie zmieni, to w czwartej dekadzie nastąpi całkowita zapaść populacji wśród Polaków. Może się wówczas urodzić około 646 tys. dzieci. Dalej boję się liczyć.

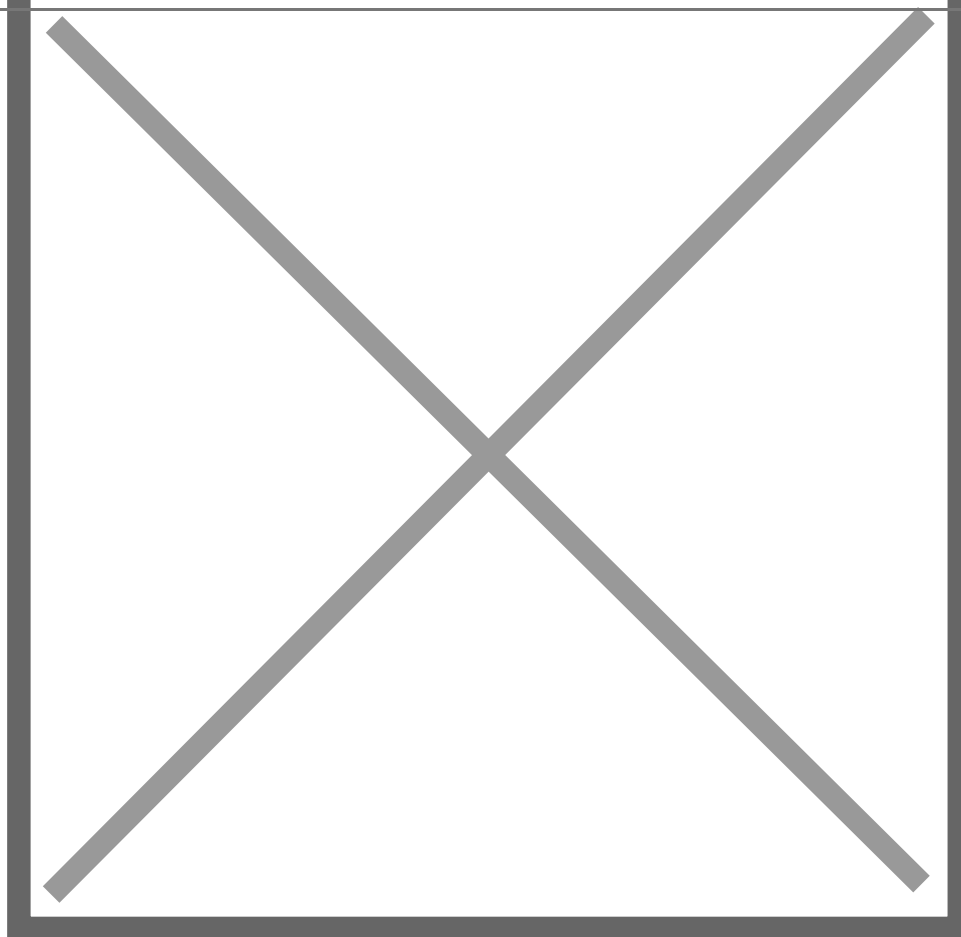


1990 urodziło się 6,4 mln dzieci, po pięciu dekadach urodzin będzie dziesięciokrotnie mniej, bo około 640 tys. W 2002 r. po raz pierwszy więcej osób zmarło niż się urodziło. Od trzech lat, od 2020 r. ubywa ponad 120 tys. osób. W 2021 r. pomniejszyliśmy swą populację o ponad 188 tys. a w 2022 r. o 143 tys. Dane po 2023 r. mają tylko i wyłącznie charakter szacunkowy. W 2040 r. Polskę będzie zamieszkiwało około 32,1 mln, a w 2070 około 17,8 mln. Pod warunkiem, że nie będziemy doświadczać żadnych turbulencji dziejowych z zewnątrz.

Antykoncepcja

Pierwsza przyczyna, i to najtragiczniejsza, bo dokonała największych zmian w społeczeństwie, to antykoncepcja. Niewidoczna, niehałaśliwa, a działa jak czad, który wydobywa się z komina i zabija po cichu. Tak właśnie działają środki antykoncepcyjne. Nie dopuszczają do powstania życia albo niszczą kielkujące życie ludzkie. Antykoncepcja dokonuje zmianę mentalności tych, którzy ją stosują, przede wszystkim zabija wiarę w żywego Boga. Tu zachodzi jasna prawidłowość. Grzech rodzi grzech. Grzech przeciwko życiu, i pierwszemu przykazaniu Bożemu, rodzi grzech bezbożnictwa. Mentalność antykoncepcyjna powoduje obojętność religijną. Rodzi się brak wrażliwości na życie duchowe i moralne. Wiara staje się dziedzictwem kulturowym – człowiek staje się muzealnikiem Domu Bożego. Rodzice nie są w stanie przekazać żywej wiary swym dzieciom. Zachowują jedynie zewnętrzne formy życia religijnego. Tak dla przykładu, jeszcze ochrzczają swe potomstwo, doprowadzą do I Komunii Św., bierzmowania, a nawet sakramentu małżeństwa. Jednak kolejne pokolenie, dotychczasowe formy religijności odrzuci na rzecz nowych idei, często antyreligijnych. Tak jak używanie środków antykoncepcyjnych w danym społeczeństwie ma charakter masowy, tak dokonuje się w kolejnych pokoleniach masowa dekatolicyzacja.

Aborcja



liczbę urodzin dzieci jest aborcja. W przypadku Polski w latach 1920-2020 zabito około 33,5 mln dzieci nienarodzonych. Proceder ten trwa nadal, choć został znacznie pomniejszony od początku lat dziewięćdziesiątych XX w. Gdyby ta ogromna rzesza dzieci nienarodzonych urodziła się, jak by dziś wyglądała Polska. Pewnie place zabaw byłyby pełne dzieci, a przedszkola i szkoły pełne dzieci. A tak zamykamy z każdym rokiem kolejne szkoły i otwieramy nowe Domy Pomocy Społecznej. Byłoby nieszczęściem naszego narodu, gdyby przy obecnej zapaści demograficznej rządzący podjęli decyzję o zabijaniu dzieci nienarodzonych. Taką decyzję mogą podjąć tylko władze okupacyjne

Polski.

Deprawacja dzieci i młodzieży

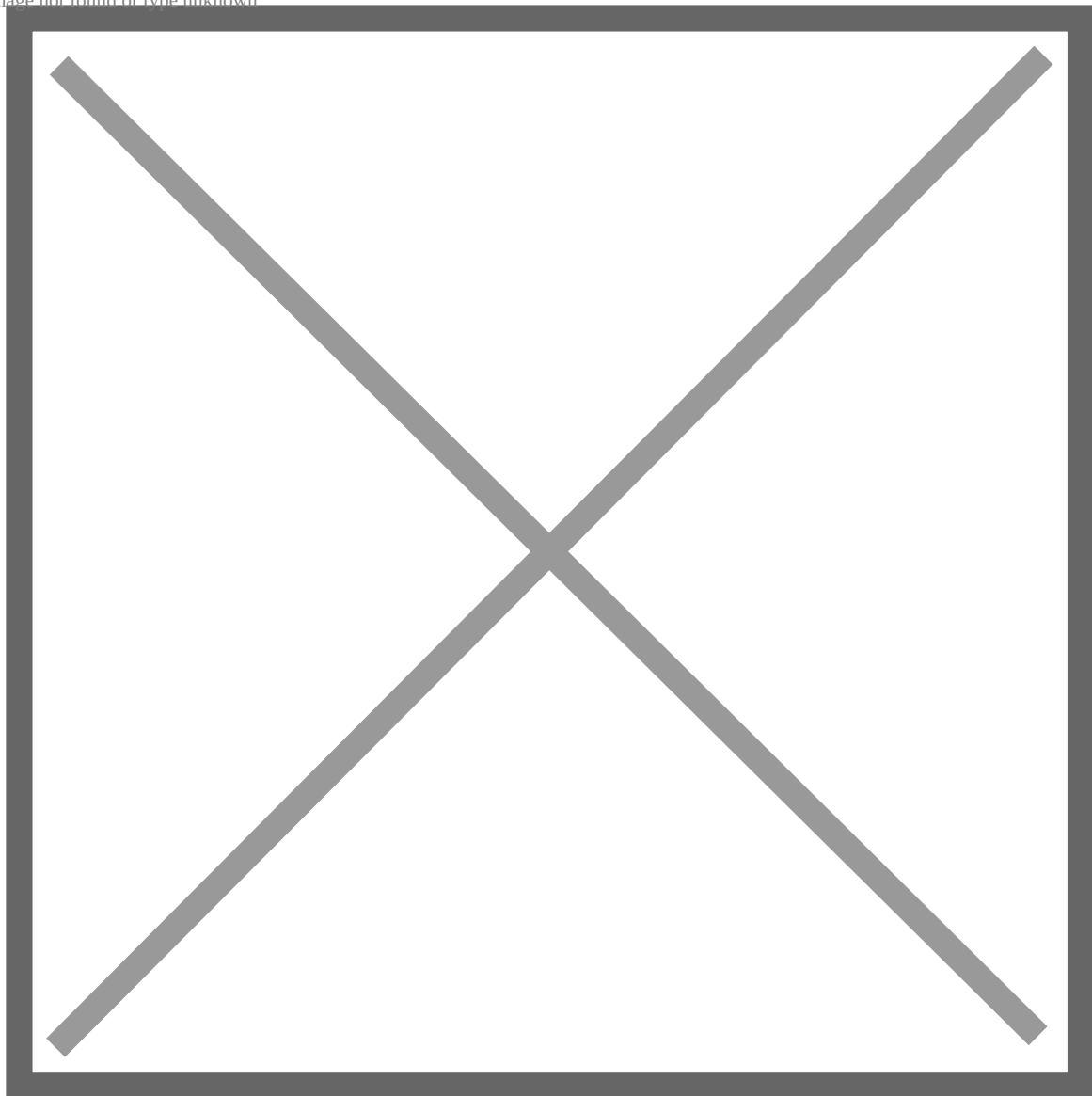
Na coraz mniejszą liczbę urodzin dzieci ogromny wpływ ma deprawacja młodzieży i dzieci. Tylko człowiek zdrowy moralnie, duchowo i biologicznie może podjąć ważne zadania społeczne. Jednym z takich zadań jest założenie rodziny, przyjęcie potomstwa, którym Bóg go obdarzy, i dobre wychowanie dzieci. Natomiast jeśli młodego człowieka zdeprawujemy, nie będzie on w stanie podjąć ważnych zadań społecznych. Nie założy rodziny, nie będzie w stanie przyjąć i wychować młodego pokolenia. Będzie sam potrzebował opieki psychiatrycznej czy psychologicznej. Obecnie cywilizacja śmierci czyni wszystko, by deprawacja stała się normą w wychowywaniu młodego pokolenia, przede wszystkim poprzez wyuzdanie seksualne, znarkotyzowanie i rozpicie młodzieży. Czyni się to bardzo różnymi metodami, m.in. poprzez kluby nocne, w których dodatkowo oddziałuje muzyka zniewalająca duchowo, niosąc treści demoniczne, czy też za pomocą Internetu.

Od prawie dwóch dekad Internet stał się nośnikiem nie tylko dobrych, ale i bardzo złych treści. Filmy, bajki, gry mają bardzo często przekaz demoniczny, a także seksualny. To powoduje zniewolenie młodego pokolenia od treści, które niszczą wrażliwość najmłodszych Polaków. Środowiska feministyczne podejmują ciągłą walkę, by szkoła stała się miejscem masowej deprawacji uczniów. Używa się pojęcia miło brzmiącego, „edukacja seksualna”, która w rzeczywistości jest deprawacją dzieci i młodzieży na skalę masową. Społeczności, które zaaplikowały ten eksperyment społeczny, stają się dziś zdeintegrowane na płaszczyźnie moralnej, duchowej, konfesyjnej, społecznej, a także politycznej. Młode pokolenie staje się wyobcowane z tego świata, często szukając możliwości zakończenia egzystencji ziemskiej.

Śluby humanistyczne

Rozwody stały się codziennością zarówno w społeczeństwie angielskim, jak i polskim⁵. Wśród młodego pokolenia Brytyjczyków i Polaków modne są obecnie śluby humanistyczne. Młodzi Polacy, którzy w ostatnich dekadach XXI stulecia wyemigrowali do Wielkiej Brytanii, hołdują bezbożnym i bezdzietnym ślubom humanistycznym. Ślub humanistyczny w Polsce nie wywiera skutków prawnych, dlatego trudno podać dokładną liczbę ich zawarcia.

Image not found or type unknown



Od kilkunastu lat zaczynają pojawiać się także w polskiej przestrzeni społecznej. W ostatnich latach stały się naszą plagą. Od prawie dwóch dekad małżeństwa sakramentalne w społeczeństwie polskim są coraz radsze. Idee ślubu humanistycznego zmieniają paradygmat małżeństwa. Małżeństwu humanistycznemu towarzyszy przede wszystkim jeden cel – miłość. Dzieci są obciążeniem takiego małżeństwa w realizacji jego planów. Ten cel nie jest zobowiązujący. Dlatego najczęstszym atrybutem, krótkotrwałych małżeństw humanistycznych, są koty i psy. W uroczystościach ślubów humanistycznych bardzo często nie uczestniczą rodzice i rodzina. Młodzi zrywają więź z dotychczasową tradycją na rzecz bezbożności. Propagowane są idee wolteriańskie, które coraz mocniej zadomowiają się w bezbożnym, bezdzietnym i bezideowym społeczeństwie polskim. Ceremonie propagowane są przez środowiska socjalistyczne różnych barw (rewolucyjne, komunistyczne, nazistowskie, liberalne i tęczowe), skrajne feministki i masonów różnych łóż.

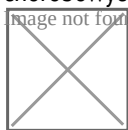
„Przysięga wygłaszana w dniu ślubu jest proklamowana pierwszy raz w życiu, nikt nie wie, jakie słowa padną z ust panny młodej czy pana młodego. Przysięga jest bardzo osobista i emocjonalna. Akcent przysięgi kładzie nacisk na emocje, przeżycia, pragnienia pary młodej, nie

PARAFIA PW. ŚW. MIKOŁAJA
z siedzibą w miejscowości Łowicz, ul. Kościelna 38, 06-545 Łowicz, woj. łódzkie
i tych najpiękniejszych. Dzięki temu ślub humanistyczny jest mocno spersonalizowany”.

Warto tu dodać wypowiedź abpa Fultona Johna Sheena, „Humanizm został zdefiniowany jako pragnienie zachowania najlepszych duchowych wartości religii przy jednoczesnej rezygnacji z teologicznej interpretacji wszechświata. W najszerszym ujęciu oznacza to pragnienie chrześcijaństwa bez Chrystusa, pobożności bez Boga i chrześcijańskiej nadziei bez obietnicy przyszłego życia”.

Populacja Polski w przyszłości

Jeśli nic się nie zmieni w społeczeństwie polskim. Czekają nas ogromne zmiany. Będzie nas ubywać, a społeczeństwo z każdym rokiem będzie coraz starsze z małą liczbą dzieci i młodzieży. Obecni nastolatki, dwudziestolatkowie, trzydziestolatkowie, a nawet czterdziestolatkowie będą doświadczać ogromnej samotności i pustki duchowej, która będzie ich prowadziła do wielu stanów chorobowych. To grupa wiekowa, która dała się uwieść propagandzie idei cywilizacji śmierci. Świata bez Boga i jego prawa.



W roku 2040 najliczniejszą grupą Polaków będą pięćdziesięciolatki i sześćdziesięciolatki. Będzie to grupa licząca 11,5 mln.

Kolejne grupy co do liczebności, to siedemdziesięciolatki i czterdziestolatkowie. Najmłodsza grupa wiekowa, do 19 roku życia będzie liczyła około 2,7 mln (w 2021 r. była to grupa licząca 7,6 mln). W latach czterdziestych XXI stulecia nastąpi załamanie struktur społecznych i politycznych. Szkoły i przedszkola opustoszeją z braku dzieci, Domy Pomocy Społecznej będą przepełnione, a także szpitale społeczne. Nastąpi zapaść pomocy społecznej na wielu płaszczyznach.

Podsumowanie

Zmiany demograficzne, ale i polityczne dotyczą nie tylko całej Europy, ale i wielu innych regionów świata. Przyczyn jest wiele. Jedną z nich są idee wolteriańskie, które stały się załącznikiem powstania kolejnego totalitaryzmu w ideach socjalizmu. Po socjalizmie komunistycznym i nazistowskim powstał kolejny totalitaryzm genderowy. Odpowiedzią Kościoła rzymskokatolickiego na totalitaryzm nazistowski była encyklika „Mit brennender Sorge” Piusa XI z 1937 r., dotycząca sytuacji Kościoła w III Rzeszy. O komunizmie papież Pius XI w 1937 r. pisał w encyklice „Divini Redemptoris” bardziej znanej pod tytułem „De communismo atheo” (pol. „O bezbożnym komunizmie”). W dobie nowego totalitaryzmu, socjalizmu genderowego, oczekujemy na nowy głos Kościoła, który wskaże nam, jak ustrzec swą wiarę przed miękkim totalitaryzmem.

Autor: Ks. K. Bielawny